

# Dariusz Faszczka

---

## Udział wojska w życiu społeczno-kulturalnym Tarnopola (1921-1939)

---

Niepodległość i Pamięć 19/1-4 (37-40), 91-104

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Dariusz Faszcz**

Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora w Pułtusku

## **Udział wojska w życiu społeczno-kulturalnym Tarnopola (1921-1939)**

Położony na wschodnim brzegu Seretu Tarnopol był ważnym ośrodkiem miejskim na kresach południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej. Szczycące się wieloletnią historią miasto (była posiadłość rodu Tarnowskich herbu Leliwa) 23 grudnia 1920 r. zostało podniesione do rangi miasta wojewódzkiego i było najważniejszym ośrodkiem administracji państwowej na Podolu<sup>1</sup>.

Tarnopol był także dużym garnizonem wojskowym. W stolicy województwa tarnopolskiego w budynku przy ul. 29 listopada *vis à vis* gmachu Urzędu Wojewódzkiego znajdował się sztab 12. Dywizji Piechoty. W dawnych koszarach austriackich przy ul. Zamkowej, noszących od 1928 r. nazwę „Koszary im. Króla Jana Sobieskiego”<sup>2</sup>, rozlokowane zostały pododdziały 54. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych (54. ppsk) oraz kompania telegraficzna 12. DP. W 1931 r. z chwilą oddania do użytku odbudowanego przez Szefostwo Budownictwa Okręgu Korpusu VI zamku hetmana Jana Tarnowskiego, do jego pomieszczeń został przeniesiony jeden z batalionów pułku<sup>3</sup>. Sztab 54. ppsk mieścił się natomiast w budynku tzw. „Pułkownikówki” znajdującym się na pl. Sobieskiego. Przy drodze prowadzącej do Zbaraża, w obiekcie przy ul. Dubowieckiej, stacjonował detaszowany ze Złoczowa I. dywizjon 12. Pułku Artylerii Polowej (12. pap). Na terenie miasta swoją siedzibę miały także: Komenda Placu, Powiatowa Komenda Uzuppełnień, Wojskowy Sąd Rejonowy

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 3 grudnia 1920 r. o tymczasowej organizacji władz administracyjnych II instancji (województw) na obszarze b. Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem oraz na wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej obszarach Spisza i Orawy, Dz. U. 1920, nr 117, poz. 768.

<sup>2</sup> Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych, Nr 6, z 24 II 1928 r., poz. 63.

<sup>3</sup> M. G., *Odbudowa zamku hetmana Tarnowskiego w Tarnopolu przez 54 p.p.*, „Polska Zbrojna” nr 115 z 28 IV 1931 r., s. 5.

oraz rzymsko-katolicka parafia wojskowa i kościół garnizonowy. W Tarnopolu znajdowała się również placówka oficerska Samodzielnego Referatu Informacyjnego Dowództwa Okręgu Korpusu VI (kontrywiadu wojskowego)<sup>4</sup>. Po zachodniej stronie Seretu, tuż obok przedmieścia Zagrobela, umiejscowiona była strzelnica garnizonowa i plac ćwiczeń. W pobliżu miasta rozlokowane zostały także składy wojskowe. W ponad 30 tys. Tarnopolu<sup>5</sup> żołnierze byli zatem widoczni, ale nie powodowało to wrażenia dominacji wojska w mieście.

Funkcję dowódcy garnizonu pełnił dowódca 12. dywizji. Obowiązki te w okresie dwudziestolecia międzywojennego sprawowali kolejno: gen. bryg. Marian Józef Januszajtis-Żegota, Walerian Maryański, Stanisław Dowoyno-Sołłohub oraz Gustaw Paszkiewicz<sup>6</sup>. W tym gronie na szczególną uwagę zasługuje postać gen. S. Dowoyno-Sołłohuba, który w Tarnopolu przebywał osiem lat, od 1927 do 1935 r. W czasie służby silnie związał się z miastem i jego mieszkańcami. Był członkiem koła Towarzystwa Szkoły Ludowej, a w ostatnich latach służby swoje pobory przekazywał na potrzeby miejscowego koła Polskiego Białego Krzyża<sup>7</sup>. Opuszczając stolicę Podola, został uhonorowany za działalność społeczną przez władze miasta tytułem „Honorowego Obywatela” Tarnopola oraz szablą honorową przez tamtejszych ziemian<sup>8</sup>. Również jego żona Olga czynnie angażowała się w działalność społeczną, pełniąc przez kilka lat funkcję prezesa Koła Lokalnego Przysposobienia Wojskowego Kobiet (PWK) oraz przewodniczącej Koła „Rodziny Wojskowej”<sup>9</sup>.

Tarnopol, jak wiele innych miejscowości kresowych, był mocno doświadczony przez działania wojenne, o czym świadczył m.in. olbrzymi cmentarz ofiar I wojny światowej kryjący szczątki kilku

---

<sup>4</sup> A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, s. 50.

<sup>5</sup> Według danych zebranych podczas drugiego spisu powszechnego w 1931 r. ludność Tarnopola liczyła 35 644 mieszkańców, *Statystyka Polski*, Seria C, z. 78, Warszawa 1938, s. 31.

<sup>6</sup> Życiorysy dowódców 12. DP z uwypukleniem okresu służby w Tarnopolu: D. Faszczka, *Dowódcy 12 Dywizji Piechoty/Zmechanizowanej 1919–2008*, Szczecin 2009.

<sup>7</sup> Polski Biały Krzyż – organizacja powołana w USA przez Helenę Paderewską. W czasie I wojny światowej niosła pomoc Polakom walczącym w armiach zaborczych. Po odzyskaniu niepodległości stowarzyszenie Polski Biały Krzyż działało wśród żołnierzy zasadniczej służby wojskowej, zajmując się upowszechnianiem oświaty i kultury. Szerzej na ten temat: E. J. Kryńska, *Polski Biały Krzyż (1918–1961)*, Białystok 1997; A. Niewęgłowska, *Polski Biały Krzyż a wojsko w latach 1919–1939*, Toruń 2005.

<sup>8</sup> M. Bielski, *Generałowie odrodzonej Rzeczypospolitej*, t. 2, Toruń 1996, s. 129.

<sup>9</sup> *Echa obchodów dnia 19 marca w garnizonie Tarnopol*, „Polska Zbrojna” nr 89 z 31 III 1932 r., s. 4.

tysięcy żołnierzy i cywilów. Wiele budynków, które w czasach galicyjskich stanowiły siedzibę urzędów i instytucji, było zniszczonych lub uszkodzonych. Systematycznie podnoszono je z gruzów. Powracały na swoje miejsce także zniszczone pomniki, świadczące o polskiej obecności na tych ziemiach.

Sytuacja jaka utrzymywała się w pierwszych latach po zakończeniu wojny na Kresach, w efekcie naruszania granicy przez zorganizowane bandy dokonujące napadów rabunkowych oraz niepokojów wśród ludności ukraińskiej spowodowała, że w latach 1922–1924 żołnierze garnizonu tarnopolskiego często byli kierowani do tzw. służby asystencyjnej<sup>10</sup>. Jej celem było zlikwidowanie, przy użyciu wojska, inspirowanej przez stronę sowiecką działalności dywersyjnej obliczonej na osłabienie państwa polskiego. Przeznaczone do działań asystencyjnych pododdziały pozostawały w stałej gotowości do podjęcia pościgu. Wykorzystywane były także do wyłapywania ukrywających się dywersantów. W korespondencji zamieszczonej w „Polsce Zbrojnej” z grudnia 1922 r. autor porównywał niebezzasadnie garnizon tarnopolski do *strażnic na kresach Rzeczpospolitej pilnie baczących na szlaki najazdów tatarskich*<sup>11</sup>.

Pobyt wojska w Tarnopolu od początku spotkał się z życzliwym przyjęciem ludności polskiej. Jej przejawem były różnego rodzaju akcje mające na celu uprzyjemnienie żołnierskiej służby. Ich nasilenie następowało zawsze w okresie świąt. W 1922 r. w mieście został zorganizowany kiermasz świąteczny. Uzyskane środki posłużyły na zakup skromnych prezentów „gwiazdkowych” dla żołnierzy miejscowego garnizonu i sierot wojennych<sup>12</sup>.

Ze swej strony żołnierze garnizonu włączyli się do odbudowy zniszczonego miasta. Materialnie wsparli inicjatywę odtworzenia pomnika Adama Mickiewicza, zniszczonego podczas walk polsko-ukraińskich w 1918 r. Fakt ten został dostrzeżony przez władze wojskowe i postawiony jako przykład „rozumienia obywatelskich obowiązków”

---

<sup>10</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), 12 Dywizja Piechoty, sygn. I.313.12.1 *Rozkaz operacyjny nr 1 Dowódcy 12 DP z 28 X 1922 r.*

<sup>11</sup> E. Różycki, *Korespondencje = Z Tarnopola*, „Polska Zbrojna” nr 342 z 16 XII 1922 r., s. 3.

<sup>12</sup> E. Różycki, *op. cit.*, s. 3.

innym oddziałom wojskowym<sup>13</sup>. Swojej pomocy żołnierze nie odmawiali również w następnych latach. W czasie „zimy stulecia” 1928/1929 r. żołnierze 54. pułku odśnieżyli linię kolejową Jeziorany–Tarnopol, co umożliwiło wznowienie ruchu na tej trasie i przywróciło zaopatrzenie odciętemu przez dziesięć dni od świata miastu<sup>14</sup>. Pobyt wojska w Tarnopolu odgrywał także korzystną rolę w jego rozwoju gospodarczym, zapewniając źródło utrzymania miejscowym rzemieślnikom i pracę niewielkiej grupie pracowników cywilnych. Wojsko korzystało również z dostaw żywności oraz kupowało konie od miejscowych i okolicznych handlarzy, co sprzyjało poznaniu i nawiązaniu szerszych kontaktów.

Poważnym problemem przed jakim stanęły władze wojskowe był powszechny analfabetyzm wśród poborowych. Sposobem jego likwidacji było organizowane w wojsku przymusowe nauczanie żołnierzy nieposiadających wystarczających umiejętności czytania i pisania po polsku. O skali podejmowanych działań może świadczyć fakt, że tylko jednego roku do stacjonującego w Tarnopolu pułku piechoty wcielono 260 analfabetów i 491 pół-analfabetów<sup>15</sup>. Wobec braku odpowiednio przygotowanej kadry i pomieszczeń, w walce z tym zjawiskiem skorzystano z pomocy nauczycieli cywilnych. W garnizonie tarnopolskim wykorzystano do tego nauczycieli Towarzystwa Szkoły Ludowej. Przymusowe, pięciomiesięczne kursy nauki pisania i czytania dla analfabetów i półanalfabetów organizowano w okresie jesienno-zimowym w wymiarze dziesięciu godzin tygodniowo. Kurs kończył się egzaminem przed komisją złożoną z przedstawicieli kuratorium i oficerów.

Obok walki z analfabetyzmem w pułku organizowano kursy z zakresu doskonalenia zawodowego: rolnicze, ślusarskie oraz krzewienia wiedzy o ruchu spółdzielczym. Spośród nich największym zainteresowaniem cieszyły się kursy z przysposobienia rolniczego organizowane w okresie jesienno-zimowym przy współudziale Małopolskiego Towarzystwa Gospodarczego<sup>16</sup>. Niezbędnej pomocy w organizacji zajęć warsztatowych kursantom udzieliła także dyrekcja Państwowej

---

<sup>13</sup> 12 *Dywizja Piechoty przykładem obywatelskich obowiązków*, „Polska Zbrojna” nr 355 z 30 XII 1923 r., s. 4.

<sup>14</sup> C. Blicharski, *Miscellanea tarnopolskie*, t. 1, Biskupice 1994, s. 231.

<sup>15</sup> 54 *p.p. jako ośrodek pracy społecznej*, „Polska Zbrojna” nr 104 z 14 IV 1928 r., s. 4.

<sup>16</sup> J. Odziemkowski, *Armia i społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996, s. 77.

Szkoły Ślusarstwa Maszynowego w Tarnopolu<sup>17</sup>. Przez kilka lat organizowano również kursy dokształcające z zakresu siedmiu klas szkoły powszechnej oraz z zakresu sześciu klas gimnazjum dla podoficerów<sup>18</sup>.

W następnych latach, wraz z rozbudową infrastruktury kulturalnej, rola i znaczenie wojska w garnizonie wzrosła. W koszarach 54. ppsk w Tarnopolu, dzięki zaangażowaniu środków finansowych spółdzielni pułkowej, uruchomiono kino „Mars”, które ze względu na prezentowany repertuar cieszyło się dużym powodzeniem zarówno wśród wojskowych, jak i cywili. W 54. pułku piechoty pod kierunkiem artystycznym kwatermistrza mjr. Michała Czekanowskiego z powodzeniem działał amatorski teatr żołnierski. W jego repertuarze znajdowały się takie przedstawienia jak: *Balladyna* i *Lila Weneda* Juliusza Słowackiego, czy też *Sublokator* autorstwa Adama Grzymały-Siedleckiego<sup>19</sup>. W role bohaterów spektakli wcielali się m.in. żony: sierżanta Złakiewicza, plutonowego Kozłowskiego, kpt. Waław Makowski, por. Józef Jarem, por. Józef Samardak, ppor. Eugeniusz Lewkiewicz, sierż. Pysznik, sierż. Weber i plut. Kąkolewski. Spektakle adresowane były do żołnierzy, w tym także żołnierzy pułku artylerii i instytucji wojskowych oraz cywilnej publiczności. Aktorzy ze swoimi przedstawieniami odwiedzali także inne miejscowości, m.in. Skalał i Zbaraż<sup>20</sup>. W latach 30. opiekę nad amatorskim teatrem przejęła instruktorka Polskiego Białego Krzyża Alina Czaplicka.

Ważnym wydarzeniem w życiu miasta i garnizonu było poświęcenie 29 grudnia 1927 r. Oficerskiego Kasyna Garnizonowego, którego dokonał ks. kanonik A. Ratuszny w obecności korpusu oficerskiego, dowódcy dywizji, wicewojewody i komisarza rządowego miasta<sup>21</sup>. Odtąd Kasyno stało się centrum kulturalnym garnizonu, miejscem spotkań towarzyskich, dyskusji i imprez kulturalno-rozrywkowych, w których uczestniczyli, obok kadry oficerskiej, przedstawiciele inteligencji i środowisk twórczych miasta. Kilka lat później na Nowym Zamku przy pl. Sobieskiego uroczyste otwarto

---

<sup>17</sup> 54 p.p. jako ośrodek pracy społecznej, ..., op. cit, s. 4.

<sup>18</sup> J. Kalut. *Z życia podoficerów zawodowych 54 p.p.*, „Wiarus” 1933, nr 4, s. 91.

<sup>19</sup> *Z życia 54 p.p.*, „Polska Zbrojna” nr 93 z 4 IV 1927 r., s. 3.

<sup>20</sup> *W 54 p.p. w Tarnopolu*, „Polska Zbrojna” nr 36 z 5 II 1925 r., s. 5.

<sup>21</sup> C. Blicharski, *Miscellanea tarnopolskie*, t. 1, Biskupice 1994, s. 354.

świetlicę żołnierską prowadzoną przez Polski Biały Krzyż. Obiekt został wyremontowany przy wydatnej pomocy Urzędu Wojewódzkiego i Zarządu Miasta. Projekt wystroju sali teatralnej i pozostałych pomieszczeń świetlicy wykonał nauczyciel III Państwowego Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Tarnopolu Bronisław Górski<sup>22</sup>.

W popularyzacji wojska szczególną rolę odgrywała orkiestra wojskowa, kierowana przez wiele lat przez kapelmistrza por. Antoniego Szalkowskiego, a następnie por. Kaznowskiego. Koncertowała ona z powodzeniem, uświetniając różne uroczystości państwowe i wojskowe oraz akcje charytatywne, jak np. w 1934 r. w ramach akcji zbiórki pieniężnej na rzecz powodzian<sup>23</sup>. Orkiestra nawiązała także bliską współpracę z działającym od wielu lat w Tarnopolu Towarzystwem Przyjaciół Muzyki i chórem Towarzystwa Śpiewaczego „Bard”. Zaowocowało to m.in. wspólnymi koncertami muzyki pasyjnej i oratoryjnej organizowanymi w kościele O.O. Dominikanów<sup>24</sup>.

W mieście działał również powstały z połączenia w 1932 r. cywilnego klubu „Kresy” i wojskowego klubu sportowego 54. ppsk – wielosekcyjny Wojskowo-Cywilny Klub Sportowy „Kresy”. Okres jego największego rozkwitu przypadał na lata 1932-1937, kiedy funkcję prezesa sprawował ppłk dypl. dr Franciszek Polniaszek. Klub wówczas posiadał sekcje: piłki nożnej, lekkiej atletyki, żeńskich gier sportowych, kajakarską, pływacką, wioślarską, tenisową, bokserską i kolarską<sup>25</sup>. W szczytowym okresie rozwoju sekcje liczyły, w niektórych przypadkach, stu członków, a sekcja pływacka skupiała nawet 150 zawodników<sup>26</sup>.

Oficerowie garnizonu i ich małżonki czynnie brali udział w pracach licznych stowarzyszeń i organizacji społecznych. W 1930 r. we władzach wojewódzkich Ligi Obrony Powietrznej Państwa funkcję wiceprezesa pełnił płk dypl. Alfons Wojtkiewicz, a stanowisko sekretarza sprawował kpt. Alfred Monkiewicz. Pięć lat później w skład

---

<sup>22</sup> A. St., *Otwarcie świetlicy żołnierskiej 54 p.p.*, „Głos Polski” nr 41 z 11 X 1936 r., s. 2.

<sup>23</sup> C. Blicharski, *Miscellanea tarnopolskie*, t. 1 ..., *op. cit.*, s. 290.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 290-291.

<sup>25</sup> *Jubileusz W.C.K.S. „Kresy”*, „Polska Zbrojna” nr 180 z 2 VII 1937 r., s. 4.

<sup>26</sup> C. Blicharski, *Miscellanea tarnopolskie*, t. 2, Biskupice 1995, s. 341.

nowego zarządu z ramienia wojska wszedł ppłk dypl. Mieczysław Mozdyniewicz<sup>27</sup>.

Wojsko było także licznie reprezentowane we władzach wojewódzkich Polskiego Czerwonego Krzyża, gdzie zasiadali płk A. Wojtkiewicz i jego małżonka, płk dypl. Wacław Piekarski oraz mjr dr med. Juda Leon Adler. W nowym zarządzie PCK, wyłonionym 15 lutego 1933 r., mjr dr med. J. L. Adler otrzymał funkcję wiceprezesa, a członkami zarządu zostali kpt. Stanisław Hankiewicz oraz żony płk. Wojtkiewicza i płk. Polniaszka<sup>28</sup>.

Wojskowi znaleźli się także w zarządzie Wojewódzkiego Kuratorium Budowy Kościołów i Domów Ludowych. W 1937 r. w skład zarządu, którego prezesem został wojewoda tarnopolski Tomasz Malicki weszli płk dypl. G. Paszkiewicz i płk Kawecki<sup>29</sup>.

Aktywną działalność na terenie garnizonu i miasta prowadziło utworzone 19 marca 1925 r. Koło „Rodziny Wojskowej”<sup>30</sup>, wydające na początku lat 30. pismo pod tytułem „Nasza Gazetka”<sup>31</sup>. Pierwszą przewodniczącą Koła była Irena Łukoska. W ramach statutowej działalności Koło „Rodziny Wojskowej” w Tarnopolu organizowało kursy kroju i szycia, kursy językowe, odczyty, festyny oraz zabawy taneczne połączone z loteriami fantowymi. Uzyskane w tych akcjach pieniądze, oraz środki pochodzące ze składek członkowskich i zbiórek organizowanych wśród oficerów i podoficerów, przeznaczano na działalność bieżącą oraz cele społeczne. Przykładem takiej akcji była zorganizowana 22 marca 1931 r. zabawa taneczna, podczas której kwestowano na rzecz zakupu książek dla biblioteki Polskiego Białego Krzyża przy 12. pap<sup>32</sup>. Działalności nie ograniczano tylko do środowiska wojskowego. W 1933 r., w ramach pomocy dla bezrobotnych, Sekcja Opieki Społecznej Koła „Rodziny Wojskowej” zorganizowała kuchnię dla dzieci, dożywiając nieomal przez cały rok grupę 60 dzieci z całego miasta. Rok później, wobec braku funduszy, pomoc ta ograniczyła się do zorganizowania w szkole

---

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 382-383.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 384.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> *Rodzina Wojskowa na prowincji. Tarnopol*, „Polska Zbrojna” nr 121 z 3 V 1925 r., s. 7.

<sup>31</sup> C. Blicharski, *Miscellanea tarnopolskie*, t. 2, *op. cit.*, s. 397-398.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 397.



powszechnej im. Królowej Jadwigi spotkania opłatkowego dla 35 dzieci bezrobotnych, podczas którego dzieci otrzymały poczęstunek i ciepłe ubrania<sup>33</sup>.

Na terenie garnizonu tarnopolskiego aktywnie działało także Ognisko Podoficerów Zawodowych. Angażując do pracy społecznej gros członków korpusu podoficerskiego, powołano do życia szereg sekcji zainteresowań, kółko mandolinistów oraz koło teatralne<sup>34</sup>. W latach 20. tradycją w garnizonie były organizowane przez podoficerów zabawy karnawałowe w sali magistrackiej, na które zapraszano przedstawicieli władz wojewódzkich, miejskich oraz oficerów garnizonu z żonami<sup>35</sup>.

Okres szczególnie wzmożonej aktywności na polu oświatowym i sportowym w garnizonie miał miejsce w latach 1931-1937. Wiąże się to z osobą społecznika i pasjonaty ppłk. dypl. dr. Franciszka Polniaszka. Pełniąc obowiązki dowódcy 54. pułku piechoty, sprawował dodatkowo wiele funkcji społecznych, m.in. zastępcy prezesa Ligi Morskiej i Kolonialnej w Tarnopolu, zastępcy przewodniczącego Koła Przyjaciół Harcerstwa Polskiego, członka władz tarnopolskiego oddziału Związku Strzeleckiego oraz wspomniane wyżej stanowisko prezesa W-CKS „Kresy”. Piastował także stanowisko przewodniczącego Rady Naczelnej Podolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk<sup>36</sup>, a także był członkiem Tarnopolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki<sup>37</sup>.

Obecność żołnierzy w życiu społecznym była również ważnym elementem umacniania polskości na Kresach. Jednym ze sposobów budzenia patriotyzmu i zainteresowania polską kulturą były uroczyste obchody świąt państwowych, wojskowych i religijnych. Wśród nich szczególnie podniosły charakter miały uroczystości 21 marca 1921 r., podczas których przybyły do Tarnopola Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, w obecności członków Francuskiej i Włoskiej Misji Wojskowej oraz tłumnie zgromadzonych mieszkańców miasta,

---

<sup>33</sup> T. R. *Rodzina Wojskowa a walka z bezrobociem*, „Głos Polski” nr 6 z 11 II 1934 r., s. 4.

<sup>34</sup> J. Kalut, *op. cit.*, s. 91.

<sup>35</sup> J. K. *Z zabawy podoficerów zawodowych 54 p.p. strzelców kresowych*, „Polska Zbrojna” nr 33 z 24 II 1925 r., s. 5.

<sup>36</sup> C. Blicharski, *Miscellanea tarnopolskie*, t. 2..., *op. cit.*, s. 393-394.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 392.

wręczył sztandary 53. i 54. pułkowi piechoty, a także uhonorował żołnierzy Orderem Wojskowym *Virtuti Militari* i Krzyżem Walecznych. Uroczystości zakończyła defilada wojskowa i przemarsz licznych organizacji społecznych, oświatowych oraz młodzieży szkolnej<sup>38</sup>.

Szczególne role przypadały zawsze obchodom Świąta 3 Maja. W 1925 r. w dniu tym o godz. 6.00 rano orkiestra wojskowa odegrała mieszkańcom miasta pobudkę. Dwie godziny później, na boisku sportowym odbyła się Msza polowa z udziałem wojewody, dowódcy 12. dywizji, kadry i żołnierzy garnizonu, hufców i oddziałów przysposobienia wojskowego (pw), organizacji cywilnych oraz młodzieży szkolnej. Podobne nabożeństwo z udziałem przedstawicieli wojska i władz odbyło się w cerkwi, a dzień wcześniej w synagodze. Oficjalne uroczystości zakończyła defilada przed pomnikiem Adama Mickiewicza. Po defiladzie odbył się bieg uliczny na dystansie dwóch kilometrów, a po południu na boisku sportowym rozpoczęły się zawody sportowe. Przeszły one do historii miasta, jako że podczas ich trwania po raz pierwszy w Tarnopolu rozegrany został turniej bokserski. Festyn sportowy zakończył mecz piłki nożnej<sup>39</sup>.

Wielką manifestacją polskości było odsłonięcie 11 listopada 1935 r., ufundowanego ze składek społeczeństwa, pomnika Marszałka J. Piłsudskiego, który stanął na placu Sobieskiego<sup>40</sup>. Bogaty program miały także obchody XX-lecia Odzyskania Niepodległości w 1938 r., w czasie których odsłonięto wmurowaną w cokół pomnika Marszałka tablicę zawierającą 113 nazwisk żołnierzy 54. ppsk poległych w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r.<sup>41</sup>.

Do szerzenia postaw propaństwowych wykorzystywano również obchody imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, organizując wspólnie z władzami miasta akademie, defilady i nabożeństwa na cześć solenizanta. Podobny przebieg miały obchody święta 54. ppsk, w których każdorazowo uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich oraz reprezentanci towarzystw i organizacji społecznych. W 1934 r. obchody święta połączone zostały

---

<sup>38</sup> C. Blicharski, *Miscellanea tarnopolskie*, t. 1..., *op. cit.*, s. 267-268.

<sup>39</sup> *Uroczystości Trzeciego Maja w Tarnopolu*, „Głos Polski” nr 19 z 10 V 1925 r., s. 1.

<sup>40</sup> *Tarnopol*, Kraków 1996, s. 26.

<sup>41</sup> C. Blicharski, *Miscellanea tarnopolskie*, t. 1..., *op. cit.*, s. 311-312.

z XV rocznicą istnienia pułku. W wigilię święta, o godz. 8.00 odbyło się nabożeństwo w intencji poległych żołnierzy podczas wojny. O godz. 19 na placu Sobieskiego przy udziale oddziałów wojska i publiczności rozpoczął się capstrzyk, podczas którego odczytano listę poległych. Po jego zakończeniu, w sali Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, odbyła się uroczysta akademie. Właściwe uroczystości odbyły się w dniu następnym, 11 kwietnia. O godz. 7.00 ulicami miasta przeszła orkiestra wojskowa, grając pobudkę. W dalszej części odbyła się Msza święta z udziałem dowódcy dywizji, wicewojewody Kazimierza Gintowt-Dziewałtowskiego oraz przedstawicieli władz miasta, duchowieństwa i społeczeństwa. Po mszy na placu koszarowym odbył się wspólny obiad żołnierski. Uroczystości zakończyła zabawa zorganizowana w sali kasyna oficerskiego<sup>42</sup>.

Oddzielnego potraktowania wymaga udział wojskowych garnizonu tarnopolskiego w szkoleniu młodzieży przedpoborowej w ramach przysposobienia wojskowego (pw). Wchodzili oni, obok przedstawicieli administracji i oświaty, w skład wojewódzkiego, miejskiego i powiatowego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego (WF i PW), pełniąc funkcje sekretarzy. Oficerowie ci najczęściej zajmowali także stanowiska komendanta PW na danym obszarze<sup>43</sup>. Funkcję powiatowego komendanta WF i PW w Tarnopolu sprawowali m.in. por. Stefan Domaradzki, por. Adam Świtlak, kpt. Władysław Kruczkowski i kpt. Kazimierz Gomulicki<sup>44</sup>. Wojskowi pozostający w służbie czynnej sprawowali w zasadzie również funkcje dowódcze i instruktorskie w jednostkach PW<sup>45</sup>. Terenowe struktury PW koordynowały także pracę w zakresie przysposobienia wojskowego prowadzoną w ramach działających na terenie Tarnopola stowarzyszeń wyższej użyteczności publicznej takich jak: Związek Strzelecki, Związek Harcerstwa Polskiego oraz organizacji skupionych w ramach Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Sprawowały rów-

---

<sup>42</sup> *Święto pułkowe i XV. rocznica istnienia 54. p.p. strzelców kresowych*, „Głos Polski” nr 15 z 15 IV 1925 r., s. 1.

<sup>43</sup> P. Rozwadowski, *Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego 1927-1939*, Warszawa 2000, s. 36-37.

<sup>44</sup> C. Blicharski, *Miscellanea tarnopolskie*, t. 2..., *op. cit.*, s. 377.

<sup>45</sup> P. Rozwadowski, *op. cit.*, s. 47.

niez nadzór nad przysposobieniem wojskowym młodzieży szkolnej, młodzieży pozaszkolnej przedpoborowej, kobiet, rezerwistów itp.<sup>46</sup>.

Zgodnie z rozporządzeniem ministrów Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Spraw Wojskowych z 1 grudnia 1922 r. obowiązkowym szkoleniem przedpoborowym w szkołach średnich objęto młodzież męską VI i VII klas<sup>47</sup>. Jego celem było przygotowanie jej do służby w charakterze kandydatów na przyszłych oficerów służby stałej lub rezerwy. Odbywało się ono w godzinach popołudniowych, w wymiarze 3 godzin tygodniowo, podczas całego roku szkolnego. Z dostępnych dokumentów wynika, że instruktorami podczas zajęć prowadzonych w szkołach byli oficerowie 54. ppsk: por. Sylwester Rojna, kpt. Antoni Białoskórski<sup>48</sup>, kpt. Władysław Kruczkowski i por. Adam Zachuta<sup>49</sup> oraz por. Stefan Domaradzki i por. Adam Świtlak<sup>50</sup>. Poza normalnymi ćwiczeniami uczniowie brali udział także w kursach specjalnych, takich jak kursy narciarskie, łączności i obrony przeciwlotniczej oraz, wspólnie z jednostkami wojskowymi garnizonu, w obchodach świąt państwowych, wojskowych i religijnych. Zakończeniem rocznej pracy w hufcu było „Święto Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego”, połączone z zawodami strzeleckimi i lekkoatletycznymi. Co pewien czas dla uczniów VII klasy organizowano także polowe dwustronne ćwiczenia w terenie. W 1931 r. odbyły się one od 19 do 21 maja. Udział w nich wzięły hufce szkolne z Tarnopola, 9. Pułk Ułanów oraz hufce szkolne z Trembowli. Kierownikiem ćwiczeń był Komendant Obwodu PW 54. mjr Jan Lachowicz, a obserwatorami przedstawiciel dowódcy Okręgu Korpusu VI mjr Kazimierz Kosiba i dowódca 54. ppsk płk dypl. W. Piekarski. Tematem ćwiczenia był marsz ubezpieczony na dużą odległość (80 km)<sup>51</sup>. Całokształt dwuletniego przysposobienia wojskowego zamykał trzytygodniowy obóz

---

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 59.

<sup>47</sup> *Rozporządzenie Ministra WRiOP i Ministra Spraw Wojskowych w sprawie organizacji Przysposobienia Wojskowego w szkołach średnich i zawodowych*, Dz. Urz. WRiOP, 1923, nr 1, poz. 2.

<sup>48</sup> C. Blicharski, *Miscellanea tarnopolskie*, t. 2..., *op. cit.*, s. 376.

<sup>49</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji II Państwowego Gimnazjum w Tarnopolu za rok szkolny 1929/30*, Tarnopol 1930, s. 17.

<sup>50</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji II Państwowego Gimnazjum w Tarnopolu za rok szkolny 1930/31*, Tarnopol 1931, s. 22.

<sup>51</sup> *Ibidem*.

organizowany w okresie wakacyjnym, zakończony egzaminem przed komisją obwodową.

W połowie lat 30. hufce szkolne podzielono na trzy stopnie. Szkoleniem przedpoborowym objęto uczniów klas III i IV gimnazjum oraz uczniów klasy I i II liceum<sup>52</sup>.

W nieco innym zakresie przeszkolenie przechodziła młodzież w jednostkach skupionych w miejskim hufcu PW. Obejmowało ono wyszkolenie w ramach szkoły szeregowca, co umożliwiała uczestnikom szkolenia skrócenie służby wojskowej<sup>53</sup>. Rolę instruktorów spełniali w tym wypadku doświadczeni podoficerowie zawodowi.

Z pomocy wojska korzystało również działające w Tarnopolu Lokalne Koło Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Wyniki uzyskane w pracy na rzecz przygotowania obywatelskiego, wychowania fizycznego i przysposobienia ogólnowojskowego spowodowały, że tarnopolskie Koło jako jedno z 17 w Polsce zostało wyróżnione nadaniem sztandaru oraz jednorazowo dyplomem uznania<sup>54</sup>. Działalność Koła koncentrowała się w głównej mierze na pracy w szkolnych hufcach PWK. Ich członkinie, obok programowego szkolenia, przechodziły także przeszkolenie fachowe, obejmujące kursy w zakresie sanitarnym, obrony przeciwgazowej oraz nauki o broni i strzelectwa. Koło w Tarnopolu organizowało takie kursy również dla kobiet niezrzeszonych<sup>55</sup>.

Dowództwo garnizonu udzielało pomocy także władzom Podokręgu Tarnopolskiego Związku Strzeleckiego (ZS). Liczący 12 667 członków skupionych w 600 oddziałach podokręg ZS<sup>56</sup> był bowiem najliczniejszą organizacją przysposobienia wojskowego na obszarze województwa. Obok wsparcia organizacyjnego, na terenie jednostek wojskowych organizowano także zbiórki pieniężne na fundusz ZS. W 1932 r. w ramach składki „Bal bez balu” dowództwo 12. DP przekazało na ten cel 16 zł, a kadra I dywizjonu 12. pap 18 zł<sup>57</sup>.

---

<sup>52</sup> P. Rozwadowski, *op. cit.*, s. 105.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 104.

<sup>54</sup> A. E. Markert, *Przysposobienie Wojskowe Kobiet (1922–1939)*, Warszawa 2002, s. 53.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 88.

<sup>56</sup> CAW, Związek Strzelecki, sygn. I.390.1.639, *Orde de Bataille podokręg Tarnopol stan na 1 X 1933 r*

<sup>57</sup> C. Blicharski, *Miscellanea tarnopolskie*, t. 2..., *op. cit.*, s. 370 – 371.

Wielokulturowy charakter Kresów powodował, że żołnierze dywizji brali udział w wielu uroczystościach religijnych organizowanych zarówno przez hierarchów Kościoła katolickiego, jak również greko-katolickiego. Tradycją był coroczny udział kompanii honorowej wojska oraz dowódcy dywizji w procesji Bożego Ciała, a także podczas prawosławnego obrzędu poświęcenia wody podczas Świąta Jordanu<sup>58</sup>.

We wrześniu 1932 r. w 54. ppsk rozpoczęła działalność Dywizyjna Kompania Podchorążych Rezerwy, w której przeszkolenie wojskowe odbywali szeregowi z cenzusem<sup>59</sup>. Pierwszym dowódcą kompanii został kpt. dypl. Tadeusz Tokarz. W trakcie siedmimiesięcznego szkolenia kursanci zdobywali niezbędną wiedzę wojskową w zakresie wyszkolenia bojowego i dowodzenia drużyną i plutonem. Kurs podchorążych rezerwy wywierał również wpływ na życie społeczne garnizonu. Podchorążowie wydawali w nakładzie 500 egz. własne pismo pt. „Gawędy Podchorążych” (łącznie ukazało się 6 numerów). W czasie pozasłużbowym organizowali akademie, prelekcje z zakresu wiedzy ogólnej dla żołnierzy, turnieje i zawody sportowe. Prowadzili także kursy przybocznych i zastępowych w miejscowym hufcu harcerskim, a utworzony chór rewelersów występował na zabawach organizowanych przez Koło „Rodziny Wojskowej”<sup>60</sup>. Podchorążowie powołali również do życia „Koło Wychowanków Dywizyjnej Kompanii Podchorążych Rezerwy przy 54. pp w Tarnopolu”. W skład pierwszego zarządu wchodził kpt. dypl. T. Tokarz oraz strzelcy z cenzusem Pasowicz i Kwieciński<sup>61</sup>.

W obliczu nadchodzącej wojny, podobnie jak znaczna część społeczeństwa polskiego, tak również środowisko wojskowe garnizonu Tarnopol włączyło się do akcji zbierania pieniędzy na cele obronne. Wiosną 1939 r., na walnym zebraniu członków funduszu oszczędnościowo-pożyczkowego podoficerów zawodowych pułku, podjęto inicjatywę przekazywania zgromadzonych pieniędzy na rozbudowę lotnictwa wojskowego. Do dyspozycji państwa przekazana została

---

<sup>58</sup> C. Blicharski, *Miscellanea tarnopolskie*, t. 1..., *op. cit.*, s. 459.

<sup>59</sup> CAW, 54 pułk piechoty, sygn. I.320.54.5. *Sprawozdanie z przebiegu pracy i wyszkolenia I-go Dyw. Kursu Pchor. Rez. w 54 pp za rok 1932/33*, cz. I.

<sup>60</sup> *Kronika kursu*, „Gawędy Podchorążych” nr 4 z 18 III 1933 r., s. 49.

<sup>61</sup> *Kronika kompanii*, „Gawędy Podchorążych” nr 1 z 28 X 1932 r., s. 11.

cała posiadana gotówka w wysokości 15 700 zł. W przyjętej z tej okazji rezolucji podoficerowie zapisali: *Czynimy to z wiarą, że w nasze ślady pójdą wszystkie, podobne naszemu fundusze oszczędnościowe korpusów podoficerskich*<sup>62</sup>. Nie była to pierwsza taka akcja, kiedy żołnierze garnizonu tarnopolskiego składali datki na cele obronne i społeczne. Wcześniej, stanowiąc wzór zachowań obywatelskich, uczestniczyli m.in. w składkach na budowę okrętu podwodnego im. Marszałka J. Piłsudskiego, na schronisko Dzieci Inwalidów, Fundację Lotniczą im. gen. bryg. bp Stanisława Galla i inne.

Związki na płaszczyźnie kulturowej i społecznej żołnierzy garnizonu tarnopolskiego z miastem i jego mieszkańcami były zatem silne i niewątpliwie wpłynęły na ożywienie i wzbogacenie form życia społeczno-kulturalnego w mieście. Lektura „Polski Zbrojnej” oraz ukazującego się w Tarnopolu „Głosu Polskiego” przynosi wiele przykładów kontaktów na tym polu. Różnorodna działalność kulturalno-oświatowa realizowana poprzez odczyty, koncerty, twórczość amatorską, zabawy, działalność charytatywną oraz sportową umacniały więzy między wojskiem a społeczeństwem, kształtując jednocześnie postawy prospołeczne i propaństwowe mieszkającej tu ludności polskiej. Co warto podkreślić, kontakty te przynosiły obopólne korzyści. Generalnie można stwierdzić, że udział wojska w życiu społeczno-kulturalnym Tarnopola przyjmowany był przez społeczeństwo przyjaźnie i z życzliwością. Tylko pewne grupy negujące polską rzeczywistość z pobudek narodowościowych (mniejszość ukraińska) czy też z pobudek ideologicznych (komuniści i ich sympatycy) były do tej działalności ustosunkowane wrogo.

**Dariusz Faszcz**

---

<sup>62</sup> Podoficerowie tarnopolskiego pułku w pierwszym szeregu w wyścigu ofiarności, „Polska Zbrojna” nr 98 z 8 IV 1939 r., s. 10.